



Sygn. akt I DSK 10/21

## **WYROK**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 31 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Tomczyński (przewodniczący)

SSN Jarosław Duś (sprawozdawca)

Bożena Cecylia Makuch (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Starszy Sekretarz Sądowy Justyna Jarocka

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 18 marca 2021 r. oraz 20 maja 2021 r.  
przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla  
(...) okręgu regionalnego Joanny Komolki

w sprawie dyscyplinarnej przeciwko prokuratorowi Prokuratury Okręgowej w W.  
T. F., obwinionemu o to, że w dniu 12 października 2019 r. w W. uchybił godności  
urzędu w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,28  
mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził ulicą A. pojazd mechaniczny  
marki Volvo XC 40 o numerze rejestracyjnym (...), które to zachowanie wyczerpało  
znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., tj. o przewinienie dyscyplinarne  
określone w art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (t.  
j. Dz. U. z 2021 roku, poz. 66 – dalej jako: Prawo o prokuraturze)

#### **orzeka**

1. uznaje obwinionego T. F. winnym popełnienia zarzucanego mu  
przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 137 § 1 pkt. 5 Prawa

o prokuraturze, przyjmując, że wyczerpuje ono jednocześnie znamiona czynu zabronionego przewidzianego w art. 178 a § 1 k.k.;

2. na podstawie art. 142 § 1 pkt 5 Prawa o prokuraturze wymierza obwinionemu karę dyscyplinarną - wydalenia ze służby prokuratorskiej;

3. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

### UZASADNIENIE

W dniu 12 lutego 2021 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego skierował do Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko T. F. – prokuratorowi Prokuratury Okręgowej w W. o to, że w dniu 12 października 2019 r. w W., znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,28 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki Volvo XC 40 o numerze rejestracyjnym (...) i tym samym uchybił godności urzędu prokuratora, tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego kwalifikowanego z art. 137 § 1 pkt 5 Prawa o prokuraturze.

W oparciu o przeprowadzone postępowanie, Sąd Najwyższy ustalił następujące okoliczności stanu faktycznego.

T. F. jest prokuratorem Prokuratury Okręgowej w W. (k. 195 - 196).

Wymieniony w dniu 12 października 2019 r. około godziny 9:20 w W. na A. prowadził samochód osobowy marki Volvo model XC 40 o numerze rejestracyjnym (...) i wówczas został zatrzymany do rutynowej kontroli drogowej przez funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w W. – Ł. C. i D. B.. W pojeździe oprócz kierowcy znajdowała się jego żona oraz ich dziecko (k. 33, 47, 54).

Funkcjonariusze Policji przeprowadzili badanie stanu trzeźwości kierującego pojazdem przy pomocy urządzenia typu Alcoblow. Wdmuchanie przez T. F. powietrza w otwór pomiarowy urządzenia skutkowało wyświetleniem na urządzeniu koloru pomarańczowego (co należy odczytywać jako stan po użyciu alkoholu). W związku z powyższym poproszono T. F. by wysiadł z samochodu. Wówczas

kierowca oświadczył, że jest prokuratorem i okazał funkcjonariuszom Policji legitymację służbową (k. 47 – 48, 54). W czasie kontroli od kierującego pojazdem była wyczuwalna woń alkoholu (k. 33). Następnie T. F. został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przy pomocy analizatora wydechu typu Alco-Sensor IV. Podczas pierwszej próby urządzenie wskazało, że czas wydechu powietrza był zbyt krótki. Uzyskanie rezultatu z drugiej próby uniemożliwił komunikat o zbyt niskim stanie baterii analizatora wydechu. W związku z powyższym funkcjonariusz Policji Ł. C. za pośrednictwem dyżurnego poprosił o zadysponowanie na miejsce zdarzenia innego patrolu Policji ze sprawnym urządzeniem pomiarowym. Podczas oczekiwania T. F. został ponownie poddany badaniu przy pomocy urządzenia typu AlcoBlow, wówczas urządzenie wyświetliło kolor czerwony (co należy odczytywać jako stan nietrzeźwości). Po upływie kilku minut został dostarczony sprawny analizator wydechu typu Alco-Sensor IV. Badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazały w pierwszym badaniu wykonanym o godzinie 9:32 – 0,28 mg/l, w drugim wykonanym o godzinie 9:51 – 0,28 mg/l (k. 47 - 49, 54 – 55, 95, 100, k. 7v). T. F. oświadczył, że dzień wcześniej około godziny 21:00 spożył litr piwa (k. 7).

Następnie prokurator T. F. został przewieziony do Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w W. celem poddania kolejnym badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 49, 55). Badanie przeprowadzone o godzinie 10:37 wykazało 0,18 mg/l, o godzinie 10:39 – 0,17 mg/l (k. 9v). Do wskazanej jednostki Policji przybył prokurator Prokuratury Okręgowej w W. – R. M., w którego obecności przeprowadzono kolejne badania: o godzinie 11:23 – 0,10 mg/l, o godzinie 11:25 – 0,12 mg/l, o godzinie 12:37 – 0,00 mg/l i o godzinie 12:39 – 0,00 mg/l (k. 11v, k. 13v).

Następnie prokurator T. F., został przewieziony do Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Z. w W. w celu pobrania krwi (k. 28).

Biegły z zakresu medycyny sądowej W. K. w opinii z dnia 3 listopada 2019 r. stwierdził, że „najwyższe oznaczone stężenie alkoholu w organizmie T. F. wynosiło w dniu 12.10.2019 r. 0.28 mg/l (...) w opiniowaniu sądowo-lekarskim trzeźwości błąd pomiaru analizatorem wydechu przyjmuje się za równy 0,03 mg/l (...) Uwzględniając powyższe można przyjąć, że w chwili kierowania samochodem (...)

o godz. 9.15 – 9.20 stężenie alkoholu w organizmie T. F. zawierało się w przedziale 0,25 mg/l – 0,31 mg/l (...) w chwili prowadzenia pojazdu był on w stanie po użyciu alkoholu, natomiast nie da się jednoznacznie wykazać, że był on w stanie nietrzeźwości” (k. 111).

Biegłego przesłuchano na okoliczność wyrażonego w przedmiotowej opinii błędu pomiarowego wynoszącego 0,03 mg/l. Wskazał on, że błąd pomiarowy określony został w wytycznych Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...) w K. i jest on stosowany od wielu lat przez biegłych z tego instytutu, dlatego on sam również go stosuje. Ponadto biegły zeznał, że przed sporządzeniem opinii pisemnej nie zapoznał się ze świadectwem wzorcowania urządzenia Alco-Sensor IV o numerze fabrycznym (...), ponieważ zgodnie z wytycznymi Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...) w K. przy sporządzaniu opinii alkoholowych nie bierze się w ogóle pod uwagę niepewności pomiaru wskazanego w świadectwie wzorcowania (k. 120 – 122). Ww. biegły przesłuchany na rozprawie zeznał, że skoro u kierującego pojazdem najwyższe oznaczone stężenie alkoholu w orgnizmie wyniosło 0,28 mg/l, uwzględnivszy błąd pomiaru określony przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. (...) w K., daje „rozrzut stężeń” 0,25 – 0,31 mg/l. Przyznał, że nie jest mu znana rekomendacja Międzynarodowej Organizacji Metrologii Prawnej R 126 dotycząca urządzeń do pomiaru nietrzeźwości. Ponadto stwierdził, że nie kwestionuje wzorcowania urządzenia Alco-Sensor IV o numerze fabrycznym (...) (k. 685-687).

Z pisemnego stanowiska Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...) w K. wynika, że „niepewność wyznaczona w warunkach rzeczywistych, tj. podczas analizy powietrza wydychanego osoby zatrzymanej różni się od niepewności oszacowanej w warunkach laboratoryjnych dla gazów wzorcowych. Błąd ten jest z reguły większy i dla stężeń poniżej 0,50 mg/l może wynosić do 0,03 mg/l. Jest to spowodowane faktem odmiennych niż podczas wzorcowania laboratoryjnego warunków pomiaru (natężenie i stabilność wydechu, skład i temperatura wydychanego powietrza, temperatura otoczenia itp.). Wartość oszacowanej niepewności w warunkach rzeczywistych, na poziomie 0,03 mg/l wynika z badań przeprowadzonych w Instytucie oraz z analizy publikacji naukowych dotyczących tego zagadnienia” (k. 126 – 127).

Z opinii sporządzonej przez biegłego sądowego w dziedzinie toksykologii sądowo-lekarskiej Instytutu Toksykologii i Medycyny Sądowej w L. dr K. T. jednoznacznie wynika, że możliwa jest weryfikacja okoliczności podanych przez obwinionego poprzez wykonanie obliczeń prospektywnych odnośnie teoretycznego poziomu etanolu w jego krwi w dniu 12 października 2019 r. na podstawie odnotowanej w aktach konsumpcji alkoholu, masy ciała i wzrostu oraz obliczonego współczynnika dystrybucji i eliminacji (k. 290, 303). Na podstawie szczegółowej analizy, biegły wykazał, że „konsumpcja piwa jest więc wątpliwa jako wyłączna przyczyna stężenia etanolu stwierdzonego w wydychanym powietrzu T. F., ponieważ spożycie 1,0 l piwa 12 – 13 godzin przed badaniami nie mogło być przyczyną stwierdzonego stężenia etanolu” (k. 304). Zaistniały stan mógł wynikać z konsumpcji większych ilości alkoholu albo dodatkowej konsumpcji etanolu w innym czasie. Całokształt materiału dowodowego, wyjaśnienia prokuratora T. F. odnośnie konsumpcji 1 litra piwa w dniu 11 października 2019 r. w ocenie biegłego nie tłumaczą stężeń etanolu stwierdzonych w jego wydychanym powietrzu. Biegły wskazał, że „biorąc pod uwagę niepewność pomiaru  $\pm 0,01$  mg/l określoną podczas wzorcowania użytego urządzenia AlcoSensor IV (...) rzeczywista wartość stężenia etanolu w wydychanym powietrzu T. F. z wysokim prawdopodobieństwem zawierała się w trakcie badań w zakresie 0,27 mg/l – 0,29 mg/l, a więc była powyżej progu nietrzeźwości” (k. 304). Na rozprawie biegły dr K. T. podał, że badania T. F. przy użyciu urządzenia Alcosensor IV wykonane zostały w sposób prawidłowy, zgodnie z zarządzeniami Komendanta Głównego Policji oraz Ministra Zdrowia, w szczególności został zachowany 15 minutowy odstęp pomiędzy badaniami. Oceniając sposób przeprowadzenia badań oraz ich wyniki, biegły uznał w wydanej opinii, że z wysokim prawdopodobieństwem rzeczywista wartość alkoholu w wydychanym powietrzu zawierała się w zakresie od 0,27 do 0,29 mg/l, co implikuje wniosek, że wartość ta była powyżej progu nietrzeźwości. (k. 687-690).

Przesłuchana w charakterze świadka M. K., zastępca kierownika laboratorium TransCom International zeznała, że firma, w której pracuje jest oficjalnym przedstawicielem producenta urządzenia Alco-Sensor IV i dokonuje kalibracji m. in. tego urządzenia. W świadectwie wzorcowania podaje się niepewność pomiaru danego przyrządu, co należy rozumieć, że margines błędu

urządzenia Alko-Sensor IV o numerze fabrycznym (...) w okresie od 9 maja 2019 r. do 8 listopada 2019 r. wynosił 0,01 mg/l. Rzeczywisty błąd w przypadku wskazanego urządzenia wyznaczany jest podczas wzorcowania. M. K. zeznała, że w sytuacji, gdy badanie wykazało stężenie alkoholu w wysokości 0,28 mg/l faktyczne stężenie może wynosić 0,27 mg/l, 0,28 mg/l, 0,29 mg/l (k. 186 – 189). Na rozprawie podtrzymała wcześniej złożone zeznania dodatkowo podając że, „jeżeli chodzi o ten konkretny przypadek uważam, że w procesie wzorcowania powinniśmy brać pod uwagę błąd rzeczywisty. Błąd 0,032 mg/l jest to błąd urządzeń przy legalizacji, maksymalny dopuszczalny błąd dla tych urządzeń” (k. 684).

W pisemnych wyjaśnieniach prokurator T. F. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego i wyjaśnił, że w dniu 12 października 2019 r. nie miał zamiaru prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości, ani też w stanie nietrzeźwości się nie znajdował. W dniu zdarzenia wstał rano bo miał odwiedzić z żoną syna na cotygodniowe zajęcia terapeutyczne. Po przebudzeniu czuł się wyspany, wypoczęty i nie odczuwał żadnego wpływu alkoholu na swój organizm (k. 409 – 410). Obwiniony kwestionując zarzut, że rzeczonego dnia prowadził samochód w stanie nietrzeźwości powołał się na dowody zgromadzone w śledztwie sygn. akt PK XIV Ds. (...), tj. opinię wydaną przez biegłego specjalistę medycyny sądowej W. K. oraz protokół z przesłuchania ww. biegłego, pisma Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...) w K. z dnia 13 listopada 2019 r. oraz z dnia 19 listopada 2019 r. w przedmiocie niepewności pomiarowej dla analizatora wydechu, opinię biegłego specjalisty toksykologa dr K. T. oraz opinię sądowo-toksykologiczną sporządzoną przez dr n. med. M. Z. wydaną na zlecenie pełnomocnika obwinionego. W ocenie prokuratora T. F. na podstawie wymienionych dowodów należy przyjąć, że niepewność pomiarowa urządzenia analizatora wydechu Alko-Sensor IV w warunkach rzeczywistych wynosi +/- 0,03 mg/l, a tym samym rzeczywiste stężenie alkoholu w wydychanym przez obwinionego powietrzu mogło wynosić 0,25 mg/l, co oznacza, że wartość ta nie mogła być zakwalifikowana jako stan nietrzeźwości (k. 411 – 412).

Powyższy stan faktyczny sprawy ustalono na podstawie zgromadzonego w aktach materiału dowodowego, a w szczególności:

1. protokołów badań stanu trzeźwości analizatorem wydechu z dnia 12 października 2019 r. (k. 7 – 14) i wyników badania toksykologicznego z dnia 16 października 2019 r. (k. 77) co do poziomu alkoholu stwierdzonego w organizmie obwinionego
2. pisemnych wyjaśnień obwinionego z dnia 10 sierpnia 2020 r. (k. 406 – 411), co do okoliczności zdarzenia z dnia 12 października 2019 r.,
3. zeznań świadków:
  1. Ł. C. z protokołu przesłuchania z dnia 12 października 2019 r. (k. 46 – 52), z protokołu przesłuchania z dnia 24 października 2019 r. (k. 86 – 88) oraz na rozprawie (k. 675-676), co do okoliczności przebiegu kontroli drogowej w dniu 12 października 2019 r.,
  2. D. B. z protokołu przesłuchania z dnia 12 października 2019 r. (k. 53 – 57), protokołu przesłuchania z dnia 24 października 2019 r. (k. 89 – 91) oraz na rozprawie (k. 673-675), co do okoliczności interwencji służbowej z dnia 12 października 2019 r.,
  3. P. N. z protokołu przesłuchania z dnia 24 października 2019 r. (k. 94 - 96) oraz na rozprawie (k. 676-677), co do okoliczności interwencji służbowej z dnia 12 października 2019 r. w stosunku do prokuratora T. F.,
  4. J. S. z protokołu przesłuchania z dnia 24 października 2019 r. (k. 99 – 101) oraz na rozprawie (k. 677-678), co do okoliczności interwencji służbowej z dnia 12 października 2019 r. w stosunku do obwinionego,
  5. S. M. z protokołu przesłuchania z dnia 24 października 2019 r. (k. 103 – 106) oraz na rozprawie (k. 679), co do okoliczności przeprowadzenia badania na zawartość alkoholu w organizmie z dnia 12 października 2019 r.,
  6. M. K. z protokołu przesłuchania z dnia 27 listopada 2019 r. (k. 186 – 189) oraz na rozprawie (k. 683-685), co do okoliczności interpretacji wyników uzyskanych analizatorem wydechu Alko-Sensor IV w odniesieniu do aktualnego świadectwa wzorcowania,
  7. M. A. z protokołu przesłuchania z dnia 30 października 2019 r. (k. 176-177) oraz na rozprawie (k. 679-680), co do okoliczności związanych z badaniem obwinionego na zawartość alkoholu,

8. R. M. z protokołu przesłuchania z dnia 30 października 2019 r. (k. 182-185) oraz na rozprawie (k. 680-681), co do okoliczności związanych z badaniem obwinionego na zawartość alkoholu,
9. A. M. z protokołu przesłuchania z dnia 31 października 2019 r. (k. 189-193) oraz na rozprawie (k. 682-683), co do okoliczności zatrzymania obwinionego,
1. opinii biegłych: sądowo-lekarskiej z dnia 3 listopada 2019 r. (k. 111) oraz protokołu przesłuchania biegłego W. K. z dnia 13 listopada 2019 r. (k. 120 – 122) oraz na rozprawie (k. 685-687), a także opinii w sprawie alkoholemii (k. 290 – 305) oraz przesłuchania biegłego K. T. na rozprawie (k. 687-690).

Prokurator Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 14 października 2019 r. zawiesił w czynnościach prokuratora T. F. na okres 6 miesięcy (k. 42), następnie na mocy postanowienia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 7 kwietnia 2020 r. okres zawieszenia został przedłużony na dalsze 6 miesięcy (k. 296 – 298). Postanowieniem Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 21 września 2020 r. okres zawieszenia w czynnościach prokuratora T. F. został przedłużony do dnia 14 kwietnia 2021 r. (k. 434 – 437, 496 – 503). Następnie postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2021 r. Prokurator Okręgowy w W. zawiesił w czynnościach prokuratora T. F. na okres do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. (k. 635-636).

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

1. Rozważania ogólne

Prokuratorzy winni wyróżniać się na tle społeczeństwa dając przykład właściwych postaw oraz wystrzegać się zdarzeń rzucających niechlubny cień na autorytet jakże szczególnego korpusu funkcjonariuszy publicznych. Każdego prokuratora powinny cechować przymioty, które dają rękojmię prawidłowego wykonywania powierzonych mu przez prawo zadań w sferze wymiaru sprawiedliwości. Z tego też względu prawo gwarantuje prokuratorom określone



przywileje służbowe (np. immunitet), ale i nakłada na tę grupę zawodową dodatkowe ciężary (np. odpowiedzialność dyscyplinarna).

Punktem wyjścia do opisu wspomnianych przymiotów jest rota ślubowania prokuratorskiego (art. 92 § 1 Prawa o prokuraturze). Intencje w niej wyrażone aktualizowane są przede wszystkim poprzez dochowanie przez prokuratora obowiązków, o których mowa w rozdziale drugim tej ustawy, a w szczególności w art. 96 § 2, zgodnie z którym prokurator powinien w służbie i poza służbą strzec powagi sprawowanego urzędu i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności prokuratora lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności.

Pojęcie godności urzędu było wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, które wyraża m. in. postanowienie z dnia 27 lipca 2016 r., w którym Sąd Najwyższy przedstawił wykładnię pojęcia godności urzędu prokuratora. „Sprawowanie urzędu z godnością oznacza sprawowanie go zgodnie z pewnym standardem zachowania, standardem wynikającym z zawartych w różnych przepisach zakazów i nakazów, które dla innych osób nie są obowiązujące, ale również z nieskodyfikowanych reguł, obyczajów, które łącznie formułują w odniesieniu do osoby pełniącej daną funkcję publiczną czy sprawującej urząd wymagania wyższe aniżeli wymagania stawiane przeciętnemu obywatelowi i tworzące rodzaj wzorca postępowania, wzorca, którym kierować się powinna konkretna osoba pełniąca funkcję publiczną i który ma być podstawą autorytetu reprezentowanej przez tę osobę instytucji. Pojęcie godności urzędu nie jest zdefiniowane w Konstytucji ani w innych ustawach, choć jest pojęciem normatywnym, prawnym. Brak definicji, niesprecyzowanie tego pojęcia uznać należy za celowe i konieczne wobec niemożliwych do skodyfikowania wszystkich wymogów stawianych osobie pełniącej urząd, między innymi urząd prokuratora. Wymogi te wynikają przecież nie tylko ze specyficznych uregulowań ustawowych i z zasad etyki zawodowej prokuratorów, ale również z norm etycznych o charakterze ogólnym, z odniesienia sposobu pełnienia urzędu do wymogów wynikających z pojęć o charakterze niedefiniowalnym, jak przyzwoitość, honor czy uczciwość. Co więcej, wymogi te mają charakter dynamiczny, czasami zmieniają się wraz z innymi normami moralnymi i powinny być oceniane na tle konkretnych okoliczności. Godność urzędu prokuratorskiego rozumiana powinna być zatem jako

pewien standard zachowania w różnych służbowych i pozasłużbowych okolicznościach, standard formułujący wobec prokuratorów podwyższone wymagania powodujące, że powinni oni stanowić rodzaj wzorca dla innych osób uczestniczących w czynnościach służbowych. Wiąże się to również z różnymi ograniczeniami czy zakazami dotyczącymi prokuratora w porównaniu z innymi osobami. Zauważyć zatem należy, że godność urzędu, a właściwie powinnoś sprawowania urzędu z godnością, stanowić może źródło różnego rodzaju ograniczeń i zakazów dotyczących zarówno działań prokuratora podejmowanych na sali sądowej, jak i poza tą salą, także w sferze prywatnej. Nie podejmując próby kompletnego definiowania pojęcia godności urzędu prokuratorskiego, można jednak skonstatować, że stanowi ona pewien abstrakcyjny wzorzec mający na celu wzbudzenie szacunku społecznego dla prokuratorów. Wzorzec ten zawiera w sobie zespół podwyższonych wymagań, które stanowić mają podstawę autorytetu danej osoby, konkretnego prokuratora, ale jednocześnie wzbudzać mają szacunek dla reprezentowanej przez niego instytucji. Realizowanie tego wzorca ma powodować akceptację społeczną działań konkretnego prokuratora, prokuratury jako organu ochrony prawa, a wreszcie władzy publicznej w ogóle. Godność urzędu prokuratorskiego jest zatem ściśle związana ze społecznym wizerunkiem prokuratury, a szerzej - wymiaru sprawiedliwości” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2016 r., sygn. SDI 6/16, OSNKW 2016, nr 11, poz. 73.).

## 2. Rozważania szczegółowe

Zachowanie obwinionego T. F. objęte zarzutem nie jest w jakikolwiek sposób związane z czynnościami prokuratorskimi podejmowanymi przez niego. Nie istnieje przy tym obawa wykorzystania zarzutu dyscyplinarnego do innych celów niż zapewnienie wysokich standardów zachowania prokuratora.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości. Strona przedmiotowa zachowania stanowiącego delikt dyscyplinarny obejmuje okoliczności, które w świetle wyników badań zawartości alkoholu w wydychanym

powietrzu, opinii biegłych oraz zeznań świadków, stanowiło uchybienie godności urzędu prokuratora, polegające na prowadzeniu przez obwinionego pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Zasadnicze znaczenie dla oceny stanu faktycznego zdarzenia objętego zarzutem wnioskowym ma niebudzący wątpliwości – w świetle dokonanych *de facto* ośmiu pomiarów – fakt pozostawiania T. F. w stanie nietrzeźwości w chwili popełnienia przez niego czynu. Dodać w tym miejscu należy, że zatrzymanie do kontroli drogowej pojazdu kierowanego przez prokuratora T. F. nastąpiło około godziny 9:20, natomiast pierwsze badanie urządzeniem Alco-Sensor IV przeprowadzono dopiero o godzinie 9:32, a więc po około 12 minutach od zatrzymania kierującego do kontroli drogowej. Badanie wykazało obecność 0,28 mg/l etanolu w wydychanym przez obwinionego powietrzu. Kolejne badanie nastąpiło po upływie ponad 15 minut, wykazując tą samą wartość. Do badania użyto podręczny analizator powietrza zaopatrzony w czujnik elektrochemiczny Alco Sensor IV. „Jest to przyrząd do pomiaru zawartości alkoholu etylowego w wydechu na podstawie analizy powietrza wydychanego z głębi płuc. Badanie polega na elektrochemicznym utlenianiu alkoholu w powietrzu wydychanym, które zachodzi na kontrolowanym potencjale elektrody. Pomiar stężenia alkoholu polega na elektrochemicznym utlenianiu etanolu przez związki chemiczne znajdujące się w sensorze elektrochemicznym. Zmiany napięcia i natężenia towarzyszące procesowi elektrochemicznemu są mierzone, a natężenia są proporcjonalne do stężenia alkoholu w powietrzu wydychanym. Wskazuje zawartość alkoholu od 0,00 do 2,00 mg/l, a wskazania wyższe określane są jako 200 mg/l. Urządzenie po wykonaniu negatywnego testu (0,00 mg/l) jest gotowe do pracy po 10 sek., po teście pozytywnym – po upływie ok. 2 minut” (R. A. Stefański, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2010 r – IV KK 165/10, Prokuratura i Prawo, 2011, nr 3, s. 59) Powyższe zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, skłania Sąd do wyrażonej wcześniej konkluzji. Kluczowym dowodem, na którym Sąd oparł wyrokowanie, jest opinia sporządzona przez biegłego dr K. T., w której stwierdzono, że „wyniki pomiarów zawartości alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu T. F. są spójne (...), nie ma znacznego spadku stężenia alkoholu pomiędzy poszczególnymi badaniami. Na

tej podstawie można przyjąć, że w wydychanym powietrzu T. F. nie występował tzw. alkohol zalegający, a więc (...) już w chwili pierwszego badania przy użyciu Alkosensora znajdował się w stanie nietrzeźwości” (k. 300).

W ocenie Sądu, również strona podmiotowa zarzucanego T. F. czynu wskazuje na popełnienie przez niego przewinienia dyscyplinarnego. Pomimo, że przewinienie dyscyplinarne, jak przyjmuje się powszechnie w literaturze i orzecznictwie, może być popełnione również z winy nieumyślnej, Sąd przyjął, że zarzucanego mu uchybienia godności obwiniony dopuścił się umyślnie. T. F. prowadząc samochód w stanie nietrzeźwości wiedział co robi, miał świadomość niewykonywania obowiązku dochowania godności urzędu prokuratora.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadków: Ł. C., D. B., P. N., J. S., S. M., M. A., R. M. oraz A. M., które wzajemnie się uzupełniały, były spójne i logiczne. Nadto, ich spójność potwierdza pozostały materiał dowodowy zgromadzony w aktach postępowania dyscyplinarnego, a także fakt, że owe zeznania nie były kwestionowane przez obwinionego, wobec czego Sąd uznał je za wiarygodne. Zastrzeżeń co do swojej prawdziwości nie budziły również zeznania świadka M. K., która jako pracownik firmy przedstawiciela producenta urządzenia pomiarowego Alco-Sensor IV wskazała sposób odczytywania wyników badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu w oparciu o aktualne świadectwo wzorcowania.

Sąd Najwyższy wydając wyrok w niniejszej sprawie oparł go na kluczowym dowodzie – opinii biegłego dr K. T.. Wskazana opinia sporządzona została w sposób profesjonalny, opinia ta jest spójna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym oraz wskazaniem wiedzy.

W ocenie Sądu, nie zasługiwały natomiast na obdarzenie walorem wiarygodności wnioski wyrażone w opinii prywatnej sporządzonej przez dr n. med. M. Z., opinii biegłego specjalisty medycyny sądowej W. K. oraz korespondencji z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...) w K., albowiem urządzenie posiadało aktualne świadectwo wzorcowania, którego ewentualna niepewność pomiaru wynosiła +/- 0,1 mg/l. W świetle bowiem dotychczasowego orzecznictwa „nie do zaakceptowania jest pogląd, że dopiero wskazanie urządzenia pomiarowego na wartość 0,28 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, pozwala na uznanie

przekroczenia ustawowego progu stanu nietrzeźwości skoro próg został przez ustawodawcę jednoznacznie określony zawartością przekraczającą 0,25 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza lub prowadzącą do stężenia tę wartość przekraczającego (...) Wobec braku dowodów pozwalających na zakwestionowanie rzetelności i wiarygodności wykonanych pomiarów, jak też sprawności samego urządzenia pomiarowego, nie istnieje powód podważenia uzyskanego wyniku” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2010 r., sygn. IV KK 165/10, LEX nr 622255). W przytoczonym wyroku Sąd Najwyższy zajął się zasadnością pomniejszenia wyniku wykazanego za pomocą urządzenia Alco Sensor IV o 0,03 mg.

Odnosząc się do przyjętej przez obronę argumentacji należy wskazać, że dotychczasowe orzecznictwo sądów powszechnych dotyczące występkę z art. 178 a § 1 k.k. nie podziela poglądów w zakresie stosowania swoistego „marginesu błędu”, i tak w sprawie sygn. akt II K 38/18 Sąd Rejonowy w Trzciance wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2018 r., uznał za winnego osobę będącą w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,26 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, natomiast Sąd Okręgowy w Sieradzu w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lutego 2018 r. zawarł pogląd, że „Zaznaczyć należy, że w pierwszym badaniu oskarżonego o godz. 5:50 w dniu 1 marca 2017 r. uzyskano wynik 0,26 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu. Z kolei drugie przeprowadzone tego dnia badanie P. O. dało wynik 0,27 mg/dm<sup>3</sup>. Tak pozyskane rezultaty odnieść należy do wymogów określonych przepisem art. 115 § 16p 2 k.k. Pozyskano w ten sposób miarodajny wynik zapewniający eliminację ewentualnie obecnego alkoholu zalegającego. Użyty w tych badaniach analizator wydechu A. - Sensor IV CM Wersja (...) w przeprowadzonym 1 lutego 2017 r. wzorcowaniu przy wartości wielkości odniesienia 0,10 mg/l uzyskał wynik niepewności pomiaru na poziomie 0,01 mg/l. Z kolei przy wartości wielkości odniesienia 0,25 mg/l ta niepewności pomiaru wyniosła również 0,01 mg/l. Z tego też względu w sposób niebudzący wątpliwości wykazano, że oskarżony w czasie zarzucanego mu czynu kierował pojazdem mechanicznym znajdując się w stanie nietrzeźwości” (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 14 lutego 2018 r., II Ka 314/17, LEX nr 2455688, wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 02 lutego 2018 r., IV Ka 1178/17, LEX nr 2466095, wyrok Sądu Okręgowego

w Siedlcach z dnia 27 marca 2017 r., II Ka 99/17, LEX nr 2280024, wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 10 lipca 2018 r., VI Ka 545/18, LEX nr 2663958, wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 09 lutego 2015 r., IX ka 1654/14, LEX nr 1833535, wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 07 grudnia 2018 r., IV Ka 1049/18, LEX nr 2706626). Przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. jest jednym z najczęściej popełnianych, liczne wyroki skazujące osoby u których wynik badania urządzeniem Alco Sensor IV wykazał 0,26 mg/l bądź 0,27 mg/l alkoholu nakłada na Sąd w tej sprawie obowiązek takiego samego traktowania, przyjmowania tych samych wzorców w stosunku do przedstawiciela zawodu zaufania publicznego co do przeciętnego sprawcy.

Sąd Najwyższy nie przyznał waloru wiarygodności złożonym w piśmie z dnia 10 sierpnia 2020 r. wyjaśnieniom w części co do zamiaru popełnienia czynu, gdzie jak obwiniony argumentował: „ani nie miałem zamiaru prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości ani nie znajdowałem się w stanie nietrzeźwości (...) tego dnia rano wstałem, czułem się wyspany, wypoczęty i nie odczuwałem żadnego wpływu alkoholu na mój organizm, nie miałem więc zamiaru prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości. Gdybym miał jakiegokolwiek wątpliwości co do własnego samopoczucia, mogłem poprosić żonę o kierowanie samochodem” (k. 409 – 410). Mając na względzie fakt, że T. F. pełnił wieloletnią służbę prokuratorską, a także jak stwierdzono w opinii służbowej „posiada dużą wiedzę z zakresu prawa karnego materialnego, postępowania karnego (...) jak również pozakodeksowego prawa karnego” (k. 200 - 201) podane w wyjaśnieniach obwinionego twierdzenia należało uznać za niezgodne z prawdą. Posiadane przez T. F. doświadczenie zawodowe i życiowe oraz jego wiedza są okolicznościami, które pozwoliły Sądowi stwierdzić, że zachowanie obwinionego w chwili popełnienia deliktu dyscyplinarnego było świadome i zawinione.

Rezultat pierwszego badania wykonanego o godzinie 9.20 a więc w najbliższej odległości czasowej od momentu zatrzymania pojazdu kierowanego przez T. F., w powiązaniu z podanym przez obwinionego faktem spożywania w dniu 11 października 2019 r. w godzinach wieczornych jednego litra piwa, czyni dywagacje w kierunku określenia innej wartości alkoholu w jego organizmie, wyłącznie hipotetycznymi i nie mającymi żadnego odzwierciedlenia w

zgromadzonym materiale dowodowym. Wobec braku dowodów pozwalających na zakwestionowanie rzetelności i wiarygodności przeprowadzonych pomiarów, jak też sprawności samego urządzenia Alco-Sensor IV o numerze fabrycznym (...), nie istnieje powód podważenia uzyskanego wyniku. Tym samym w ocenie Sądu, T. F. wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu stypizowanego w art. 178a § 1 k.k. czym dopuścił się deliktu dyscyplinarnego.

Orzekając karę wobec T. F. Sąd wziął pod uwagę okoliczności wymagane dla prawidłowej realizacji celu kary dyscyplinarnej. Rozważając je, posłużył się odpowiednio stosowanymi na podstawie art. 171 pkt. 1 Prawa o prokuraturze, elementami wskazanymi w art. 53 kk. Zgodnie z wyrażonym w doktrynie poglądem, który Sąd w tym składzie w pełni aprobuje, przepisy normujące odpowiedzialność dyscyplinarną zmierzają do zrealizowania wszystkich celów, jakie postawiono odpowiedzialności karnej. Pełnią one funkcję prewencji generalnej, bowiem wskazane jest oddziaływanie na pozostałych przedstawicieli danego zawodu oraz indywidualnej, aby przepisy wpływały odstraszająco na obwinionego. Wszystkie funkcje kary znajdują odzwierciedlenie również w sankcjach dyscyplinarnych, choć o różnym stopniu intensywności w stosunku do dyrektyw wymiaru kar określonych w kodeksie karnym. Znacznie istotniejszym celem odpowiedzialności dyscyplinarnej jest aspekt korporacyjny w postaci wykluczania z grona osób wykonujących dany zawód jednostek niedających rękojmi wykonywania go zgodnie z regułami deontologicznymi i poszanowaniem prawa. Troska o należyty poziom zaufania i odbioru społecznego danej grupy zawodowej jest niezmiernie istotna. Bez wątpienia bowiem przestrzeganie reguł deontologicznych zwiększa zaufanie społeczeństwa w stosunku do osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego (P. Czarnecki, Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego, Warszawa 2013, str. 123-127). „Deontologia postępowania dyscyplinarnego jest inna niż postępowania karnego. Łączy się ona przede wszystkim ze specyfiką wykonywania niektórych zawodów oraz zasadami funkcjonowania konkretnych korporacji zawodowych. Ukształtowane w ich ramach reguły deontologiczne ukierunkowane są przede wszystkim na obronę honoru i dobra zawodu” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001, nr 3, poz. 48). Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia

11 września 2001 r. doprecyzowując wyżej wskazany pogląd, stwierdził, że „poziom wymagań stawianych przedstawicielom zawodu związany jest z prestiżem danej profesji” (SK 17/00, OTK 2001, nr 6, poz. 165).

Służba prokuratorska, obok sędziowskiej, jest jednym z tych zajęć, które szczególnie wymagają przestrzegania podwyższonych standardów tak prawa powszechnego, jak i zasad etycznych obowiązujących członków tych korporacji prawniczych, obejmujących również życie prywatne, niezwiązane z pełnioną służbą. Z godnością urzędu i cechującą każdego prokuratora lub sędziego nieskazitelną charakteru wiąże się ustalony standard postępowania, który stanowić powinien wzór dla innych i którego efektem powinno być wzbudzenie szacunku. Wzorzec postępowania związany z godnością urzędu wiąże prokuratora nie tylko w czasie wykonywania obowiązków służbowych, ale także poza służbą. Prokuratorzy są przedmiotem uważnej obserwacji pod kątem wymogów wynikających z obowiązku sprawowania urzędu z godnością. Wymaga się od nich o wiele więcej niż od przeciętnego członka społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 r., SNO 34/15, LEX nr 1747852).

Zatem delikt dyscyplinarny popełniony przez obwinionego, w ocenie Sądu, w pełni odzwierciedla wysoki stopień społecznej i korporacyjnej szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego. Okolicznościami przy tym obciążającymi, nakazującymi rozważanie przez Sąd wymierzenia najsurowszej kary dyscyplinarnej było przypisanie T. F. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności prokuratora z winy umyślnej, pod wpływem alkoholu, wyczerpującego jednocześnie znamiona czynu zabronionego. Dopuścił się go w miejscu publicznym, zachowując się w sposób kompletnie nielicujący z wizerunkiem prokuratora, w obecności małoletniego dziecka. Okoliczności te wskazują na niewątpliwie wysoki stopień winy obwinionego. Także na jego niekorzyść działa ocena stopnia korporacyjnej szkodliwości czynu. Przedostanie się do opinii publicznej opisu zachowania T. F. mogło wywołać poczucie wstydu i zażenowania pośród prokuratorów i działać na szkodę tego środowiska zawodowego. Zapatrywania doktryny jednoznacznie wskazują, że „nawet przewinienie dyscyplinarne, którego skutki odnoszą się wyłącznie do interesów członków danej korporacji, wpływa także na społeczny obraz etosu danego zawodu,



co w jakiejś mierze jest równocześnie społecznie szkodliwe” (M. Laskowski, Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej, Warszawa 2019, s. 261).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeśli przewinienie dyscyplinarne odpowiada ustawowym znamionom czynu zabronionego stypizowanego jako przestępstwo umyślne, w szczególności prowadzenia pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, odpowiednią za to karą powinno być, z reguły, złożenie sędziego z urzędu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2007 r., SNO 47/07, OSNKW 2007/11/83). Okoliczności te mają pełne zastosowanie także do prokuratorów.

Dopuszcza się orzeczenie kary łagodniejszej, ale w sytuacji, gdy zaistnieją okoliczności o charakterze nadzwyczajnym, wsparte np. przyznaniem się do popełnienia przewinienia, wyjaśnieniem okoliczności sprawy i szczerą skruchą. Okoliczności tych zabrakło w niniejszym postępowaniu.

Tym niemniej jako okoliczności świadczące na korzyść obwinionego Sąd uwzględnił incydentalny charakter czynu, a także jego dotychczasową niekaralność dyscyplinarną oraz pozytywną opinię służbową, choć pamiętać należy, iż zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego, dotyczącym także prokuratorów, dobra opinia i nienaganna praca powinny być regułą, a nie cechą szczególną, czy wręcz zasługą godną wyeksponowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2007 r., sygn. SNO 47/07, OSNKW 2007/11/83). Nienaganne wypełnianie przez prokuratora powierzonych mu zadań stanowi obowiązek każdej osoby, która urząd ten pełni.

W oparciu o powyższe elementy Sąd Najwyższy doszedł jednak do przekonania, że w niniejszej sprawie zaszła konieczność wymierzenia prokuratorowi T. F. kary najsurowszej, tj. wydalenia ze służby prokuratorowskiej. Eliminacja obwinionego z grona prokuratorów ma na celu przede wszystkim realizację funkcji ochronnej. Chroni ona dobro wymiaru sprawiedliwości w ujęciu szerokim, tj. w aspekcie prawidłowego funkcjonowania prokuratury, dbając przez to o interesy obywateli, ale także dobre imię prokuratorów i prokuratury. Choć jest zastrzeżona do zachowań o najwyższym stopniu zawinienia, nieodwracalnie godzących w podstawowe normy etyczno-moralne, jako jedyna mogła być uznana

za sprawiedliwą. Jej rozmiar sąd ocenił jako współmierny do stopnia zawinienia i ustalonych okoliczności obciążających i łagodzących, stanowiący realną dolegliwość dla obwinionego, realizujący wymogi indywidualnego oddziaływania oraz spełniający funkcje kary przewidziane w ramach prewencji generalnej. W wypadku T. F. „relatywna surowość kary dyscyplinarnej powinna być sygnałem braku akceptacji i zrozumienia dla podobnych zachowań oraz stanowić gwarancję skutecznego zwalczania takich zachowań (...) w przyszłości, w imię wzmacniania zaufania do wymiaru sprawiedliwości” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 roku, SNO 28/12, LEX nr 1231620).

Wymierzając karę Sąd musi mieć na uwadze, aby można było ją uznać za sprawiedliwą, powinna być ona współmierna do społecznej szkodliwości czynu i do stopnia winy, a także uwzględniać stawiane przed nią cele. Zachowanie obwinionego jest bowiem dyskredytujące dla służby prokuratorskiej i podważa zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Przypomnieć należy, że przy uchybieniu godności urzędu chodzi o wszelkie zachowania prokuratora w służbie i poza służbą, w życiu społecznym, a nawet prywatnym (nieetyczne, niemoralne, gorszące), które przynoszą ujmę stanowisku prokuratora.

Ze względów przedstawionych powyżej Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

Kosztami postępowania Sąd Najwyższy obciąża Skarb Państwa.